

# Zygmunt Dolczewski

---

## Urbanistyka Bnina i Kórnik: uwagi o przemianach przestrzennych od XV do XVIII w.

---

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 27, 275-294

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT DOLCZEWSKI

## URBANISTYKA BNINA I KÓRNIKA

### UWAGI O PRZEMIANACH PRZESTRZENNYCH OD XV DO XVIII W.\*

Przestrzeń miasta, na którą składają się budynki publiczne i prywatne, miejsca pracy mieszkańców, place handlowe i miejsca rekreacyjne, połączone ze sobą trasami komunikacyjnymi, jest nierozzerwalnie związana z jego mieszkańcami i odzwierciedla ich sposób bytowania. Upływający czas wpływa na ogół na zmiany tej przestrzeni, ukazujące historię tego miejsca – zmianę trybu życia ludzi, którzy w niej się poruszają.

Na temat ukształtowania Bnina i Kórnik, niewielkich miejscowości na południe od Poznania, niejednokrotnie już pisano<sup>1</sup>, są to jednak miejscowości interesujące, a ostatnie badania rzucają światło na kilka nieznanych dotąd elementów, stąd ponowna próba bardziej wnikliwego ich omówienia.

Bnin i Kórnik były to do początku XIX wieku miasteczka prywatne, dziedziczne lub ziemskie<sup>2</sup>, które nie wyróżniały się swym wiekiem – nieznane są wprawdzie ich daty lokacji, lecz umieszcza się je w końcu XIV i 1. poł. XV wieku. Nigdy też nie zwracały uwagi swymi rozmiarami – należały one do najmniejszych miast Wielkopolski. Ich miejski charakter dziś wydawać się może względny, ponieważ ich mieszkańcy zawsze zajmowali się, obok miejskich zajęć, hodowlą zwierząt i uprawą roli. Niewiele jest przekazów dotyczących wyglądu i rozplanowania obu miast, najstarsze plany i również jeden widok, pochodzą dopiero z końca XVIII wieku. Można jednak uważać, że przestrzeń i rozplanowanie tych miejscowości nie zmieniły się zbytnio od chwili założenia, a w ich kształcie można doczytać się

---

\* Mojej żonie Barbarze, serdecznie dziękuję za życzliwe dostarczanie mi odpowiednich materiałów.

<sup>1</sup> H. Münch, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV wieku*. „Prace Komisji Atlasu Historycznego”, z. 4, 1946; F. Tłoczek, *Miasteczka rolnicze w Wielkopolsce*, Warszawa 1955, s. 134 nn., Z. Kulejewska-Topolska, *Oznaczenia i klasyfikacje miast w dawnej Polsce (XVI-XVIII w)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. VIII z. 2, 1956, s. 265; najpełniej problematykę tę omówił: E. Linette, „Kórnik-Bnin, woj. poznańskie. Studium historyczno-urbanistyczne”, Poznań 1961 (maszynopis); jego ustalenia nie straciły na wartości.

<sup>2</sup> Z. Kulejewska-Topolska, op., cit., s. 265. Bnin był początkowo grodem kasztelańskim: A. Gąsiorowski, *Uwagi o mniejszych kasztelaniach wielkopolskich XIII-XV wieku*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. XIX z. 1, 1967, s. 76, 81, 91. *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*. Red. A. Gąsiorowski, T. 1. *Wielkopolska*, opr. M. Bielińska [i in.], Wrocław 1985, s. 100.

historii wcześniejszych<sup>3</sup>. Układ przestrzenny tych miejscowości jak najbardziej wart jest przypomnienia i bardziej skrupulatnej analizy.

Podobnie jak i w innych miejscowościach trudno jest odtworzyć kształt ich dawnych domostw. Z pewnością były drewniane lub z muru szachulcowego i kryte strzechą lub gontami czy dranicami, o prostym rozplanowaniu. Wielokrotnie niszczyły je powtarzające się regularnie pożary. Dopiero w XVIII wieku pojawiają się budynki z wystawkami – trudno uważać, że naśladują one wcześniejsze. Zachowało się ich niewiele. Pod koniec XIX wieku, w centrum Kórnika – szczególnie przy Rynku i ulicy Poznańskiej - stawiano murowane piętrowe domy z przelotową bramą na osi, czasem z ozdobnym balkonem.

Patrząc na zachowany plan z 1794 roku<sup>4</sup> możemy zauważyć, że w obu miastach były wytyczone dość duże, długie działki, które nie posiadają prawie zabudowy, a więc były zajęte pod uprawy. Potwierdzają to wyliczenia dobytku zwierzęcego z tegoż roku, w którym poza owcami, krowami i świniami sporą liczbę stanowiły konie i woły niezbędne w pracach polowych. Z kolei znaczna ilość hodowanych owiec i wyliczeni w wykazach sukienicy<sup>5</sup> potwierdzają, że jak w innych wielkopolskich miastach, istotnym zajęciem mieszkańców było także sukienictwo. W obu miejscowościach było też sporo płócienników<sup>6</sup>.

W zachowanej panoramie z 1798 roku spojrzeć można<sup>7</sup>, które z budynków pełniły rolę istotnych przestrzennych akcentów w krajobrazie obu miast. O tym, że to zauważano, świadczą także panoramy sporządzone przez Kielisińskiego, z lat czterdziestych<sup>8</sup> XIX wieku, na których te same budynki, choć o bardziej realnych proporcjach, odgrywają nadal podobną rolę.

Przy obecnym stanie badań trudno przeprowadzić wyczerpujące studia tego tematu, jednak w oparciu o udostępniony autorowi wynik kwerendy źródłowej można wskazać szereg zjawisk przestrzennych, na które dotąd nie zwracano większej uwagi, a także dokonać hipotetycznej próby ich interpretacji. Dotyczy to głównie czasów nowożytnych, a w szczególności XVIII wieku. Odczuwa się brak przede wszystkim wcześniejszych planów i ikonografii obu miast, ale także badań wykopaliskowych, które by mogły potwierdzić lub odrzucić pewne postawione niżej hipotezy.

---

<sup>3</sup> Dla czasów nowożytnych, a szczególnie dla XVIII wieku, duże znaczenie mają źródłowe badania dr Wandy Karkucińskiej ujawniające wiele nie znanych wcześniej szczegółów dotyczących zwłaszcza różnych elementów miejskiej zabudowy związanych z fundacjami Teofili Potulickiej i jej syna Feliksa Szołdrskiego, czy nawet przypominających ówczesne nazwy ulic. P. dr Karkucińskiej dziękuję za uprzejme udostępnienie materiałów.

<sup>4</sup>H. Münch, op. cit., Tabl. II oraz Tabl. XXXI

<sup>5</sup>Tamże, poz. 33, s. 23, 178.

<sup>6</sup>J. Wąsicki, „Opisy miast polskich z lat 1793-1794” (maszynopis), Poznań 1962, t. I, s. 23 i 178.

<sup>7</sup>A. Sadebeck, *Historisch-statistisch-topographische Beschreibung von Südpreußen und Neupreußen*, T. I, Leipzig 1797, tabl. V (miedzioryt).

<sup>8</sup>Szkicownicy Kajetana W. Kielisińskiego. Zbiory Graficzne Biblioteki Kórnickiej PAN (dalej cyt. BK). AO XV 1073 k. 64-65, AO XV 1074 k. 8; akwaforty z 1842 r. A XXIV 2003a, b,

Mimo domniemanego, już XIV-wiecznego czasu lokacji miasta<sup>9</sup>, Bnin należy do najstarszych miejscowości wielkopolskich. Znalezione tam przedmioty mówią o osadnictwie w tym miejscu już w okresie młodszej epoki kamiennej - neolicie (od 4200 p.n.e.)<sup>10</sup>. Ze źródeł wiadomo, że przynajmniej od czasów Mieszki Starego mieściła się tu siedziba kasztelanii jednak najstarsza o niej wzmianka pochodzi dopiero z 1232 roku, gdy w dokumencie Władysława Odonica wydanym templariuszom wymieniony jest jako świadek – *Bogumil castellanus de Bnin*<sup>11</sup>. Urząd ten istniał prawie do schyłku XIII wieku. Na przełomie XIII i XIV wieku istniejąca tam osada przeszła na własność prywatną<sup>12</sup>.

Na wcinającym się głęboko w jezioro bnińskie półwyspie zwanym Szyją, zachowały się resztki grodziska stożkowego, grodu i podgrodzia. W XIII wieku pojawia się także wieś Bnin. Znaczenie Bnina związane było z jego położeniem na trasie komunikacyjnej biegnącej przez wąski przesmyk między dwoma jeziorami (obecnie są to jeziora: Bnińskie i Kórnickie)<sup>13</sup>. W średniowieczu przechodził tam istotny trakt wiążący Ostrów Lednicki i Poznań z Wrocławiem, idący dalej do warciańskiej przeprawy w Śremie<sup>14</sup>. W XV wieku znaczenie tego szlaku upadło, co tłumaczy, dlaczego nigdy nie wykształcił się tu większy ośrodek miejski.

Nie zachował się akt lokacyjny miasta jednak zdarzenie to nastąpiło w wieku XIV, a założycielami był członek rodu Łodziów, z gałęzi zwanej od miejscowości Bnińskimi<sup>15</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem ustalono ten czas na lata 1386-1395, z czego można wnioskować, że dokument lokacyjny wystawiła kancelaria Władysława Jagiełły<sup>16</sup>.

Granice miasteczka, położonego na niewielkim wyniesieniu, oparto na brzegach dwóch jezior – trzecim bokiem był może łączący oba zbiorniki wodne rów zwany Rogoźnicą. Nie łatwo jest dziś pozostałe linie dokładnie określić. Można sądzić, że pokrywają się one z krawędzią niewielkiego wyniesienia terenu, której sięgają działki oparte o dawny plac targowy, jednak taka interpretacja nie jest pewna. Plan z 1794 roku<sup>17</sup> prezentuje miejscowość o większym zasięgu terytorialnym, lecz sporą jej część stanowią pola, które były z pewnością własnością bnińian. Wychodząca z rynku ulica Śremska, była zabudowana na znacznej długości, poza rów łączący oba jeziora, aż za rozwidlenie ulicy Zwierzynieckiej. Być może o tej części miejscowości wspomniano

<sup>9</sup> S. Weyman, *Lokacja miasta Bnina* „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” (dalej PBK), Z. 8:1963, s. 26.

<sup>10</sup> J. Fogel, *Region kórnicki w pradziejach [w:] Czy Kórnik ma tylko 550 lat?* Poznań 1976, s. 7.

<sup>11</sup> A. Gąsiorowski, *Uwagi o mniejszych kasztelaniami wielkopolskich XIII-XV wieku*, op. cit., s. 76, 81, 91,

<sup>12</sup> E. Linette, op. cit., s. 11 nn.

<sup>13</sup> F. Tłoczek, op. cit., s. 134 nn.

<sup>14</sup> E. Linette, op. cit., s. 9-10.

<sup>15</sup> A. Wędzki, *Początki Bnina* PBK. Z. 8:1963, s. 16 i n.

<sup>16</sup> S. Weyman, *Lokacja...*, op. cit., s. 26.

<sup>17</sup> H. Münch, op. cit., tabl. II.

w ankiecie z 1794 roku, w której obok stwierdzenia, że miasto nie ma przedmieścia, informuje się jednocześnie o domach, parcelach i stodołach położonych poza miastem<sup>18</sup>. Miasto nie było fortyfikowane, w źródłach zachowała się jednak informacja z 1761 roku o istnieniu bramy, zapewne niegdyś były ich dwie – kórnicka i śremska<sup>19</sup>. Granicą samego miasta mógł być wspomniany rów, który łączył oba jeziora.

Można zauważyć pewne ślady związku z rozplanowaniem miasta, dawnej siedziby właścicieli, mieszczącej się u nasady półwyspu, na południowy wschód od kościoła, na zakończeniu osi ulicy Kościelnej. Bardziej widoczne jest związanie z miastem samego kościoła parafialnego, usytuowanego na skraju najstarszego, dużego placu targowego.

Ośrodkiem miasta był początkowo wielki, czworoboczny (w kształcie wydłużonego trapezu) plac targowy. Eugeniusz Linette sugeruje, że miał on jeszcze przedlokacyjną metrykę<sup>20</sup>, choć brak jest źródłowych wzmianek na ten temat. Podczas lokacji wokół placu wyznaczono podłużne działki, największe chyba przy północnej pierzei. Plac opierał się węższym końcem o działkę, na której umieszczono kościół. Był on rzeczywiście związany, biegnącą obok kościoła drogą, z grodem kasztelańskim na półwyspie, a później z nieco bliżej położonym dworem właścicieli. Przez sam plac targowy przebiegał starszy trakt komunikacyjny z Poznania (wcześniej także z Ostrowa Lednickiego) do Wrocławia. W planie Bnina z 1794 roku widać poszerzenie ulicy (obecnej Armii Krajowej) przed samym rynkiem, przechodzącej w nieduży placzyk przy rozwidleniu drogi prowadzącej przez Biernatki do Zaniemyśla. Nazwy ulic wskazują na obiekty, do których one prowadzą – ul. Kościelna, Młyńska<sup>21</sup>, lub wylotowe, kierunek do najbliższych miejscowości: Kórnicka (Poznańska), Śremska, Czołowska, Biernacka, Konarska<sup>22</sup>. Główna droga prowadząca przez Bnin była bita.

Duży plac targowy z czasem zabudowano pozostawiając zachowaną do dziś przestrzeń rynku. Zapewne targowisko to oparto o działkę zajmowaną przez wcześniejszy kościół<sup>23</sup>. W dalszej kolejności wydzielono na targowisku pod zabudowę mniejsze działki. Zajęto w ten sposób duży kwartał północny i mniejszy południowy, pozostawiając pośrodku nieduży dzisiejszy rynek, z którego południowo-zachodniego narożnika wychodziła droga na Śrem. Podział tychże kwartałów na spore działki, wyraźnie jednak mniejsze od tych, wytyczonych na obrzeżu pierwotnego placu targowego, może wskazywać, że nastąpiło to raczej wcześniej, gdy nawet umniejszone działki mogły przyciągnąć osadników. Były one przeznaczone dla rzemieślników i kramarzy, dla których uprawa roli nie stanowiła głównego sposobu zarabiania na życie. Duży, północny kwartał, jest przecięty poprzeczną uliczką biegnącą na tyłach

<sup>18</sup> J. Wąsicki, op. cit., s. 22,

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP) Akta miasta Bnina, I, 11, s. 116.

<sup>20</sup> E. Linette, op. cit., s. 14; F. Tłoczek, op. cit., s. 137.

<sup>21</sup> APP. Akta miasta Bnina I, 11, s. 19 i s. 17.

<sup>22</sup> APP. Akta miasta Bnina I, 11, s. 249, s. 67, s. 340, s. 17, i I, 13, s. 294.

<sup>23</sup> E. Linette, op. cit., s. 13.

działek tworzących pierzeję przy obecnym rynku. Akurat ten fragment znamy z rozplanowania większych miast średniowiecznych, w których wokół zabudowy rynku biegnie tylna uliczka, przy których stawiano budynki „zatyłkowe”. Wytyczenie oraz zabudowa tego przyrynkowego kwartału mogły być ostatnim akcentem przestrzennym wyznaczającym dzisiejszy rynek.

W końcu XVIII wieku domów mieszkalnych było 141. Murowane były budynki kościoła katolickiego i ratusza. Rynek i część ulic były brukowane<sup>24</sup>.

Na rynku miasta stanął ratusz, który ulegał pewnie, jak i całe miasto, pożarom. Zawierał on zapewne na piętrze pomieszczenia rady miejskiej, a parter wynajmowano na cele handlowe lub jako szynk. Wiadomo, że w 1787 roku nowy ratusz wzniesiono z fundacji ówczesnej właścicielki miasta Teofili Potulickiej. Istnieje on do dzisiaj, a znany jest już z widoku Kórnik i Bnina z końca XVIII w. Na grafice jest to budynek piętrowy z łamanym dachem i posiada na nim, zapewne nieco przesadnie przedstawioną, wysoką wieżę z zegarem przeniesionym z kościoła parafialnego<sup>25</sup>.

Istotnym punktem przestrzennym miasta był kościół parafialny, położony w południowej części miasta, związanej z dawną siedzibą właściciela<sup>26</sup>. Jak wspomniano oddzielał on teren grodu czy późniejszego obejścia dworu od najdawniejszego targowiska. Kościół ten, p.w. św. Wojciecha, później, już po 1267 roku, św. Wojciecha i św. Jadwigi Śląskiej, jest starszy od samego miasta. Parafia istniała od dawna, uważa się, że mogła powstać już w XI wieku. Potwierdzałyby to istnienie tutaj wcześniejszej osady. Świątynia (według zachowanego napisu fundacyjnego<sup>27</sup>), powstała w 1440 r. zapewne na miejscu poprzedniego, może drewnianej, a jej budowę ukończono w 1453 roku. Wieża kilkakrotnie ulegała pożarom wzniesionym przez pioruny. Można sądzić, że kolejna przebudowa, czy raczej odbudowa, przypadła w przybliżeniu na drugą połowę XVIII wieku, gdyż widoczny na wspomnianym widoku z 1794 roku, jej późnobarokowy kształt, zbliżony był do wież innych budowli. Na tej wieży znajdował się zegar, który w 1787 roku przeniesiono na wieżę właśnie budowanego ratusza<sup>28</sup>. Ostatnia odbudowa kościelnej wieży odbyła się po pożarze w 1837 roku. Znane przekazy po 1840 roku ukazują nadzwyczaj piękny, odmienny, wyróżniający go z innych małomiasteczkowych świątyń kształt zwieńczenia<sup>29</sup>. Nie jest wykluczone, że nowy kształt nadał tej wieży dopiero Tytus Działyński po wspomnianym pożarze gdyż pozostałe widoki wieży pochodzą z okresu po 1840 roku. Hrabia był znany z

<sup>24</sup> J. Wąsicki, op. cit., s. 22.

<sup>25</sup> A. Sadebeck, op. cit. – panorama.

<sup>26</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, T. V, Zeszyt 25, Opr. Z. Białłowicz-Krygierowa, Warszawa 1961, s. 3.

<sup>27</sup> Kamień ten znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, op. cit., s. 3.

<sup>28</sup> M. Niemir, „Dzieje parafii Bnin w latach 1794-1945”, praca magisterska, maszynopis, Poznań 1990, s. 40. BK.

<sup>29</sup> Kościół z nowym zwieńczeniem wieży uwiecznił Kielisiński w 1842 r., Zbiory Graficzne Biblioteki Kórnickiej A XXIV 2003 b.

architektonicznych aspiracji<sup>30</sup>, a bogaty kształt hełmu nie jest znany z innych wielkopolskich rozwiązań, natomiast może kojarzyć się z niektórymi budowlami małopolskimi. Wiadomo, że Działyński musiał po powstaniu listopadowym przenieść się na kilka lat do Galicji i tam mógł widzieć podobne realizacje. Wieża ta zawaliła się w 1942 roku i zniszczony tym wypadkiem kościół został rozebrany podczas okupacji w tymże roku.

Początkowo przy kościele był cmentarz, który w XIX wieku przeniesiono na półwysep – w miejsce dawnego dworu<sup>31</sup>.

Następnym ważnym punktem przestrzennym Bnina stał się zbór ewangelicki wzniesiony w 1776 roku<sup>32</sup> z fundacji Teofili Potulickiej. Powstał on dla sprowadzonych przez nią osadników niemieckich, w większości luteran, w północnej części miasta, u zbiegu ulic Szerokiej i Jeziornej. Budynek posiadał konstrukcję szachulcową, lecz możliwe, iż wieża była w całości murowana. Zbór ten został utrwalony na wspomnianej wyżej panoramie z końca XVIII wieku. Poza wyniosłym dachem posiadał wysoką wieżę z zegarem. Można sądzić, że ten pierwotny zbór spłonął lub uległ innej katastrofie, gdyż zachowany do dzisiaj budynek kościelny stanął w 1826 roku, już niestety bez wieży, a jedynie z masywną wieżyczką wieńczącą fasadę.

Mimo nierównie mniejszych rozmiarów niż pozostałe, wspomniane wyżej monumentalne budowle, rolę przestrzennego akcentu spełniał miejscowy szpital<sup>33</sup>, który nieco wyróżniał się materiałem i wielkością od parterowych, mieszkalnych budynków. Przebudowany, zachował się do dzisiaj.

Jak już wspomniano, jeszcze w XVIII wieku były w Bninie bramy miejskie. Jedną z nich wymieniano jako punkt odniesienia dla ulicy Jeziornej<sup>34</sup>, z czego można by wyciągnąć wniosek, że była to Brama Śremska. W aktach spotykamy także bramę Poznańską<sup>35</sup>. Musiała ona stać przy mostku na wspomnianym wyżej rowie. Obie były pozostałościami średniowieczną, a zaznaczały granice miasta. Być może pobierano w nich opłaty, gdyż militarnej osłony raczej nie stanowiły. Nie ma jednak już o nich mowy w „Indagandzie” z 1794 roku<sup>36</sup>, brak ich także w panoramie miasta.

Znikoma była w 1794 roku liczba studni w mieście, publiczna mieściła się zapewne na rynku w okolicy ratusza, poza tym były wówczas cztery prywatne. Mała ich ilość może sugerować, że być może czerpano wodę z obu jezior i łączącego je rowu.

<sup>30</sup> W zbiorach kórnickich zachowały się rysunki architektoniczne kościoła wraz z szczegółami konstrukcji hełmu wieży, lecz jest to dokumentacja sporządzona raczej na początku XX w.

<sup>31</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, op. cit., s. 3.

<sup>32</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, op. cit. s. 3.

<sup>33</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, op. cit. s. 4.

<sup>34</sup> P. Wandzie Karkucińskiej dziękuję bardzo za udostępnienie tej informacji

<sup>35</sup> APP Akta miasta Bnina, I, 11, s. 324.

<sup>36</sup> Jest to wynik wywiadu przeprowadzonego przez władze pruskie po rozbiornie w 1793 r. Publikuje go J. Wąsicki, op. cit.

Brak jest w tym planie jakiegó widocznej dominacji dworu właścicieli. Jego położenie dość wyraźnie wiąże się z dawnym, średniowiecznym grodem, natomiast z miastem powiązany był on ulicą Kościelną, której przedłużenie biegnie wzdłuż zachodniej pierzei dawnego targowiska. Trudno jednak mówić o jego oddziaływaniu na kształt samej miejscowości. Takie związki przestrzenne mogły istnieć w odniesieniu do osady przedlokacyjnej, z pewnością usytuowanej przy pierwotnym kościele parafialnym. Miejsce to straciło na znaczeniu, gdy przestało być rezydencją. W drugiej połowie XVI wieku Bnina stał się własnością panów na Kórniku<sup>37</sup>.

Wiatraki położone były poza miastem, w miejscu otwartym i wietrznym, stanowiły one jednak rzucający się w oczy element miejskiego krajobrazu. W 1794 roku było ich 8. W rolniczej okolicy ich rola musiała być znaczna<sup>38</sup>. Według planu z 1821 roku mieściły się one u zbiegu traktu bnińskiego i alei prowadzącej od zamku kórnickiego do Bnina, były widoczne już z dala dla jadących z Kórnika. Można sądzić, że miejsce to używane było już dużo wcześniej, a ilość wiatraków ulegała zmianie. Wybór tego wietrznego miejsca, ze względów praktycznych, wskazuje, że korzystano z niego od dawna.

W mieście, opodal bramy poznańskiej znajdował się gąsior – jeden z elementów egzekucji wyroków sądowych<sup>39</sup>. Były to dyby do zakuwania skazańców. Służyły one do realizacji wyroków wydawanych według prawa wiejskiego, choć nie można wykluczyć, że znano je i stosowano także i w Bninie<sup>40</sup>. Urządzenie to utrwaliło się także w dawnej nazwie ulicy Gąsiorowskiej<sup>41</sup>. Poważniejsze wykroczenia obywateli karano prawdopodobnie na kórnickiej szubienicy.

Mimo niewielkiej odległości od Bnina, Kórnik ma całkiem odmienną historię, a także i zupełnie inny kształt urbanistyczny. Jego przeszłość także nie jest zbyt dobrze znana. Miejscowość wspomniana jest już w 1362 roku jako miejsce, skąd pochodził biskup krakowski Mikołaj z Kórnika. Podobnie jak w wypadku Bnina, nie wiemy nawet, kiedy było on lokowany jako miasto<sup>42</sup>.

Z pewnym prawdopodobieństwem przyjmuje się dziś, że datę tę wyznacza czas podniesienia istniejącego wcześniej, kościoła sukursalnego do rangi parafialnego w 1437 roku<sup>43</sup>. Ten związek istnienia kościoła, i zapewne także jego budowy, z lokacją, jest o tyle prawdopodobny, że położenie świątyni jest wpisane w plan miasta wykreślony w okresie jego założenia.

Miasto Kórnik posiada kształt owalnicowy, położony na osi biegnącej od północnego zachodu do południowego wschodu, wzdłuż traktu poznańskiego. Najstarszy,

<sup>37</sup> S. Weyman, *op. cit.*, s. 30.

<sup>38</sup> W końcu XVIII w. było ich 9. A. Sadebeck, *op. cit.*, s. 424.

<sup>39</sup> „[...] domostwo stoi w ulicy Poznańskiej, na rogu, z jedną strony ulicy od Bramy idącej ku Gąsiorowi”. APP. Akta miasta Bnina, I, 11, s. 324.

<sup>40</sup> W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa 1982, s. 132-132.

<sup>41</sup> APP. Akta miasta Bnina, I, 11, s. 20, w roku 1749.

<sup>42</sup> S. Weyman, *Przywileje lokacyjne miasta Kórnika*, PBK, Z. 7:1959, s. 31.

<sup>43</sup> E. Linette, *op. cit.*, s. 20.



zachowany plan z 1794 roku, w przybliżeniu temu założeniu odpowiada. Jak w wielu małych miastach wielkopolskich, plan Kórnika jest bardzo zredukowany w stosunku do większych miejscowości. Opiera się on na wrzecionowym, podłużnym owalu wyznaczonym przez dwie ulice zbiegające się przy dwóch miejskich bramach – Poznańskiej i Bnińskiej. Były to ulice Poznańska od zachodu i Miejska biegnąca od wschodniej strony. Przy tych ulicach wyznaczono długie działki osadnicze, służące nie tylko dla miejskiej zabudowy, lecz także do prowadzenia, przynajmniej w części, wiejskiej gospodarki. Działki przyjeziorne są zazwyczaj nieco mniejsze, być może ich wielkość rekompensowała większa urodzajność gleby położonej na nadbrzeżu jeziora. Zapewne zakładano tam także warzywniki i ogrody. Jednak plan miasta z 1794 roku ukazuje nie tylko zróżnicowanie rozmiarów parceli, lecz także ich zabudowy. O ile większe działki położone przy ulicy Miejskiej posiadają zabudowę rzadką, czasem nawet znajdującą się w ich głębi, to mniejsze działki wzdłuż ulicy Poznańskiej, przy jeziorze, posiadają zabudowę gęstą, czasem nawet ciągłą, sugerującą miejski charakter miejscowości. Podobnie jak w Bninie, w 1794 roku budynki były głównie drewniane lub szachulcowe, ceglanych zaledwie pięć. Budynków mieszkalnych było ogółem 165<sup>44</sup>.

Nie wiemy nic o tym, czy miasto było niegdyś w jakiś sposób fortyfikowane. Od zachodu było naturalnie bronione przez jezioro. Od wschodniej strony granicą był tylny skraj działek wyznaczonych przy dawnym placu targowym, którym dziś biegnie ulica Wojska Polskiego (dawniej Miejska), a wyznacza ją dziś ul. 20 Października. Z południa miasto ograniczało założenie dworskie właścicieli miasta, natomiast zatarty jest chyba kraniec północny – przebiegał on na północ od zbiegu dzisiejszych ulic Poprzecznej i Poznańskiej. Wjazd do miasta broniły bramy ustawione przy jego granicach. Uproszczony plan owalnicowy nie przewidywał siatki ulic właściwej większym miejscowościom<sup>45</sup>. Na planie z 1794 roku, poza drogą do Kostrzyna (w XVIII wieku została ona nazwana: „droga dziećmierowska”, być może „wcześniej swarzędzką zwaną”), widzimy małą uliczkę biegnącą od ul. Poznańskiej na zachód, do jeziora, zwaną „drogą do Browaru idącą”<sup>46</sup> później „wjazdem browarnym”<sup>47</sup>. Jest to istniejący do dziś ślad istnienia w tym czasie miejskiego browaru (Plac Browarowy).

Charakteru miejskiej zabudowy nadają Kórnikowi w jakimś sensie uliczki poprzeczne, przecinające zabudowany dawny wrzecionowy plac targowy. W znacznym stopniu posiadały one zabudowę ciągłą. Są to dzisiejsze ulice Szkolna, Pocztowa, Kuśnierska i Kościelna – jak wiemy powstawały one w różnym czasie, jednak najpóźniej w XVIII wieku. Nazwa ulicy Kuśnierskiej może być pamiątką tego, że w 1794 roku w Kórniku było dwóch kuśnierzy chrześcijańskich i sześciu żydowskich – prawdopodobnie mieszkających właśnie przy tej ulicy.

<sup>44</sup> J. Wąsicki, op. cit., s. 177.

<sup>45</sup> Np. tak jest rozplanowany Krzywiń, Czempin, Kiszkowo lub Mogilno.

<sup>46</sup> AAP. Akta miasta Kórnika I, 13, k. 168 (1779).

<sup>47</sup> AAP. Akta miasta Kórnika I, 13, s. 345 (1786).

Podobnie starą mogła być ulica Kościelna, choć w 1789 roku pojawia się też określenie „ulicy przy cmentarzu farnym”<sup>48</sup>. Wiemy, że ulica Szkolna nosiła w XVIII wieku nazwę Szpitalnej<sup>49</sup>, gdyż tam właśnie, przy wspomnianym znajdującym się tu kościele św. Ducha, mieścił się szpital, wymieniony jeszcze w 1794 roku.

Między dwiema głównymi, biegnącymi wzdłuż miasta ulicami, rozpościerał się pierwotnie podłużny, obszerny plac targowy. W pewnym momencie, prawdopodobnie stopniowo, zredukowany on został przez zabudowę, do dużo mniejszego prostokątnego rynku. W jego południowo-wschodnim końcu, w trójkącie wyznaczonym przez zbiegające się ulice przy bramie bnińskiej, wzniesiono już w XV wieku wspomniany kościół parafialny<sup>50</sup>. Można uważać, że jego wpisanie w to miejsce, potwierdza archaiczność oraz pierwotność planu i wiąże dość przekonująco lokalizację miasta z ustanowieniem parafii i budową kościoła. Wynika z tego, że w pierw w wytyczono plan miasta, przeznaczając w nim miejsce na kościół.

Drugi kościół kórnicki ufundowany w końcu XV wieku przez biskupa Uriela Górkę, szpitalny, drewniany, p.w. Św. Ducha, znajdował się na rogu ulicy Poznańskiej i obecnej Szkolnej, niegdyś Szpitalnej, tam gdzie dziś jest budynek liceum. I on został ulokowany na wydzielonej części dawnego placu targowego, być może w ramach jego stopniowej, wspomnianej już redukcji. Jego powstanie może zdradzać, że zabudowa wielkiego, soczewkowatego placu targowego zaczęła się najpóźniej w tym czasie.

Ten klasyczny plan, powielany nieraz w Wielkopolsce, psują jednak, zwracające uwagę, dwa zjawiska przestrzenne zniekształcające ten układ<sup>51</sup>, dające badaczowi pole do pewnych domysłów.

Otóż z miejsca zwanego niegdyś Targowiskiem (dziś Plac Powstańców Wielkopolskich), prowadzi na północny wschód droga rozwidlająca się na granicy miasta na dzisiejszą Dworcową i prowadzącą w lewo ul. Stodolną. Zrozumiałe dziś połączenie miasta z dworcem jest jednak zupełnie zagadkowe w końcu XVIII wieku, kiedy je zaznaczono na wspomnianym, najstarszym planie z 1794 roku. Jest to droga prowadząca przez okoliczne wsie do Kostrzyna i agresywne wprowadzenie jej w pierwotną strukturę miejską nie jest zbyt zrozumiałe. Zgodnie z logiką, trasa ta powinna się łączyć z traktem poznańskim lub bnińskim przed odpowiednią bramą miejską. Istnienie jej jednak w tym właśnie miejscu, może sugerować pozostałość jakiejś ważnej trasy komunikacyjnej, starszej od lokowanego miasta. Rzeczywiście, niegdyś była to droga prowadząca z Ostrowa Lednickiego, a w drugą stronę przez przesmyk między jeziorami, gdzie stanął później Bnin, do przeprawy w Śremie oraz dalej przez komorę celną w Czestramie (wzmiankowaną już w 1136 roku) do Wrocławia i na Śląsk<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> AAP. Akta miasta Kórnicka I, 13, s. 396 (1789). Można sądzić, że nazwy ulic nie były stałe lecz podlegały zmianom.

<sup>49</sup> AAP. Akta miasta Kórnicka I, 6, k. 513 (1715). Ulicę tę nazywano jednak również Tylną.

<sup>50</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, op. cit., s. 18-20.

<sup>51</sup> Zauważył to także E. Linette, op. cit., 21-22.

<sup>52</sup> E. Linette, op. cit., s. 9n.

Istniało wprawdzie również połączenie bezpośrednie Gniezna ze Śremem przez Giecz, lecz to odgałęzienie przez Ostrów Lednicki, w swoim czasie, tzn. przynajmniej w X i w początku XI wieku, mogło odgrywać także istotną rolę. Byłby to więc ciekawy i bardzo stary zabytek komunikacyjny. Ulica Stodolna, na tym odcinku, może być pozostałością starego traktu poznańskiego, w tym właśnie miejscu łączącego się z traktem gnieźnieńskim. O tym powiązaniu dróg świadczy zapis z 1715 roku: „za bramą ku Poznaniowi, idącej od drogi poznańskiej aż do drogi, która idzie od stodół do Poznania”. Jeszcze na planie z 1794 roku – wprawdzie niezbyt dokładnym – drogi są u zbiegu wyraźnie poszerzone.

Wydaje się, że umieszczenie w tym miejscu pierwotnego położenia dawnej wsi Kórnik – jak wiemy, znanej z nazwy już w 1362 roku - ma może większe uzasadnienie aniżeli przy wspomnianym Targowisku<sup>53</sup>. Ten ostatni plac nie jest w żaden sposób zaznaczony na planie z 1794 roku, co sugeruje, jeśli nie jest to błąd tego dokumentu, że powstał on później, może dopiero w XIX wieku, dla doraźnych celów handlowych. Brak także wzmianek źródłowych o jego wcześniejszym istnieniu. Wobec funkcjonowania dużego placu targowego a następnie rynku, jego przeznaczenie (wewnątrz granic miasta) niezbyt byłoby zrozumiałe<sup>54</sup> przed XIX wiekiem.

Śladem domniemanej osady mogą być także umieszczone przy ulicy Stodolnej długie działki – niekonsekwentne przy wyznaczaniu gruntów miejskich, zaskakujące w tym ubocznym z pozoru miejscu. Można się również zastanawiać, czy właśnie u zbiegu tych ważnych traktów nie stał pierwotny kórnicki kościół – drewniany, sukursalny dla Pierzchna? Może termin „Stare miasto” pojawiający się jeszcze w XVI wieku<sup>55</sup> właśnie dotyczy tego miejsca? Takie przypuszczenia, choć tylko hipotetyczne, uzasadniałyby pozostawienie tego starego traktu przy wytyczeniu nowego planu lokacyjnego miasta. W każdym razie, w 1715 roku wspomina się drogę „od stodół ku Poznaniowi”<sup>56</sup>, co może potwierdzać dawną tradycję, że droga kostrzyńska łączyła się z poznańskim traktem na granicy Kórnika.

Drugim miejscem psującym klasyczny układ owalnicowy jest dzisiejszy rynek<sup>57</sup>. Z pozoru wpisany w tradycyjny plan miasta, zniekształca go jednak całkowicie. Przez niektórych badaczy uważany jest on wprawdzie za oryginalne miejsce targowe, łączące przy tym miasto z zamkiem, nie ma to jednak żadnego, znanego historycznego uzasadnienia.

Uważa się, że pierwotny, soczewkowy w kształcie, wielki plac targowy, był stopniowo zabudowany. Pierwszym przykładem takiego działania był kościół parafialny, zajmujący południowy kraniec tego wielkiego targowiska. Jego usytuowanie świad-

<sup>53</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, op. cit., s. 17.

<sup>54</sup> Lokalny rynek zwany „wolnicą” lokowano zazwyczaj poza granicami miasta, natomiast nowe miejsce mogło odciążać rynek, specjalizując się w handlu bydłem lub końmi.

<sup>55</sup> E. Linette, op. cit. s. 20.

<sup>56</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 6, k. 523.

<sup>57</sup> E. Linette, op. cit. s. 21.

czy, że jego miejsce wpisałoby się w plan dopiero po wytyczeniu placu targowego. Opierając się ciągle na tym samym planie, zaznaczającym dawne działki budowlane, należy przypuszczać, że w pierwszej kolejności zostały zabudowane kwartały jeszcze dzielone na także spore parcele. Jakimś etapem tej redukcji, nie wiadomo czy pierwszym, było zbudowanie, jeszcze w końcu XV wieku wspomnianego wyżej kościoła św. Ducha na północnym krańcu placu. Pozostały jeszcze dwa środkowe kwartały, między dzisiejszymi ulicami Szkolną, Poczтовую i Kuśnierską, które mają zabudowę ciągłą, obrzeżną, bez wydzielonych dużych działek, a jedynie małych, budowlanych. Ta różnica wielkości działek sugeruje, że zasiedlenie drobno dzielonych kwartałów odbyło się później, już na odmiennych, niż pierwotne, prawach. Zajęli je nie, jak początkowo, rolnicy czy hodowcy, lecz rzemieślnicy i kramarze.

Pośrodku jednego z tych kwartałów znalazła się synagoga wzniesiona w 1767 roku, nie pierwsza zresztą w Kórniku. Poprzednia miała powstać w 1736 roku<sup>58</sup>, co może w pewnym stopniu datuje zabudowę tego kwartału. Nie jest wykluczone, że zwiększenie liczby Żydów w mieście miało związek z wydanym w 1715 roku przywilejem Zygmunta Działyńskiego<sup>59</sup>.

Jest prawdopodobne, że przynajmniej kwartał obejmujący bóżnicę był przez nich zamieszkały. Tam też niegdyś znajdował się pierwotny rynek i dopiero stopniowa zabudowa tego terenu mogła spowodować konieczność wykreślenia zmienionego planu z nowym rynkiem. O tym poprzednim rozwiązaniu świadczy notatka z 1723 roku, znaleziona przez Wandę Karkucińską, wymieniająca „domostwo na rynku, z jednej strony ulica miejska, z drugiej domostwo Domańskiego i grunt między stodołami”<sup>60</sup>. Wynika z niej niedwuznacznie, że parcela leżąca przy ulicy Miejskiej, jeszcze w 1723 roku, przytykała także do rynku.

Sposobności do takich regulacji miasta było wiele, gdyż jeszcze w 1794 roku jego zabudowa była drewniana (poza kilkoma murowanymi budynkami) i z pewnością było ono nękane przez częste pożary. O tym, że ich się obawiano, świadczy sprzęt przeciwpożarowy wyliczony w ankiecie z 1794 roku<sup>61</sup>. Ponadto jeszcze w tymże roku odnotowano niezamieszkałe parcele, co wcześniej mogło ułatwiać wszelkie zmiany planu miasta. Kolejny pożar mógł ułatwić zasadnicze zmiany. Być może notatka z 1752 roku o scedowaniu przez Teofilę jej synowi Feliksowi Szofdrskiemu praw do gruntów po spalonych żydowskich domach, jest z tą regulacją związana<sup>62</sup>. Wprawdzie domy żydowskie widzimy raczej w miejscu dawnego placu targowego, głównie wokół synagogi i w kwartale obok, jednak ich istnienie mogło umożliwić przesunięcia mieszkańców. Położone nad jeziorem działki, wcześniej musiały być dłuższe.

<sup>58</sup> BK 780 k. 483: „[...] z jednej strony dom Rabinowski do synagogi poprzecznie budowany, a za tymże domem Rabinowskim stara stoi Bóżnica...”.

<sup>59</sup> S. Weyman, *Przywileje lokacyjne...*, op. cit., s. 18-19.

<sup>60</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 6k. 544 (1723).

<sup>61</sup> J. Wąsicki, op. cit., s. 178.

<sup>62</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 6 k. 733, (05.07.1752).

Kiedy mogła nastąpić ta zmiana? Otóż przez pierwsze wieki swego istnienia zamek był odwrócony do miasta tyłem, przodem natomiast zwracał się on do przebiegającego przed nim ważnego traktu bnińskiego. Wprawdzie nie można wykluczyć jakiejś drogi wiążącej gospodarcze założenie dworskie z Kórnikiem (brak jednak o takiej przekazów), jednak mogła być jakaś drugorzędna droga gospodarcza wiążąca folwark (dziś Prowent) z miastem i dawnym rynkiem. Brak jej śladu w planie z 1794 roku, lecz wówczas i Prowent, tak jak i pałac, miał powiązanie z drogą bnińską. Powiązanie z tym właśnie szlakiem było raczej pierwotne, a w XVIII wieku zostało podkreślone osiowymi kompozycjami.

W czasach nowożytnych, gdy pojawiły się we Włoszech i Francji oryginalne urbanistyczne idee wiązania rezydencji z przyległym miastem, przykłady tego mamy także w Wielkopolsce<sup>63</sup>. Możemy tę regulację z dużym prawdopodobieństwem przypisać Teofili Potulickiej, autorce barokowej przebudowy rezydencji, lecz w tym wypadku myślimy tu nie o architekturze, ale o urbanistyce tego założenia. To ona wytyczyła oś ogrodową przechodzącą przez środek zamku i zbudowała w latach 1755-1757 parę oficyn<sup>64</sup> wyznaczających dziedziniec honorowy, wprawdzie cokolwiek do tej osi przesunięty, lecz zwrócony już do Kórnika. Jeśli tę oś się wydłuży, to omija ona wprawdzie nieznacznie wylot obecnej ulicy Zamkowej, lecz trafia w dzisiejszy ratusz. Można się o tym przekonać na planie Ziehlkego z 1827 roku, gdzie taka linia jest rzeczywiście wykreślona<sup>65</sup>. Zaskakujący jest wynik sprawdzenia, gdzie trafia drugi koniec tej linii. Otóż, po minięciu parkowej alei podkreślającej tę oś, linia poprzez aleję, niemal trafia w ulicę wjazdową do Bnina. Jest to bardzo ciekawy ślad niezwyklego zamiaru związania jedną osią kompozycyjną istniejącego od wieków zamku z dwoma niemniej starymi organizmami miejskimi. Ta przestrzenna idea nie była do tej pory zauważona.

Biorąc to pod uwagę można sądzić, że ratusz kórnicki i ten dzisiejszy układ urbanistyczny, którego jest on centrum, pochodzi dopiero z połowy XVIII wieku, kiedy wspomniana oś została wytyczona. Śladem tego może być notatka archiwalna z 1752 roku o wymianach gruntów po pożarze w tymże roku<sup>66</sup>. Ratusz stanął na rynku przypuszczalnie w 1775 r. Można uważać, że już wcześniej, a więc może w latach 1752-1755, nastąpiło znaczne poszerzenie odcinka ulicy Poznańskiej i zamknięcie jej prostopadłą pierzeją wyznaczającą dzisiejszy rynek. W tym miejscu działki miejskie musiały ulec skróceniu. Wobec tego, że jedynym, niezmiennym składnikiem tego układu pozostał zamek, należy uważać, że wszystkie dodatkowe czynniki zostały do niego dostosowane. Rozumując jednak kategoriami idealnych rozwiązań, możemy uważać, że układ ten nie był nigdy całkowicie zrealizowany, być może zdezaktualizował się

<sup>63</sup> Np. Rydzyna Leszczyńskich.

<sup>64</sup> R. Kašinowska, *Zamek w Kórniku*, Kórnik 1998, s. 212, 219.

<sup>65</sup> Linia ta biegnie jednak nie środkiem, lecz skrajem alei, a więc jej przedłużenie trafia w bok ratusza, ale jeśli się ją wyrysuje centrycznie to wówczas ratusz staje się jej wyraźnym celem.

<sup>66</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 6 k. 733.

przed jego ukończeniem. Już to, że nieco później wznoszony ratusz nie stanął skierowany frontonem do zamku wskazuje, że sugerowany projekt nie był konsekwentnie realizowany – wygląda na to, że porzucono go w trakcie czynionych zmian.

Z tych rozważań nasuwa się wniosek, że Kórnik jako miasto nie był zastygłą strukturą przestrzenną, lecz zmieniał się dość zasadniczo, przystosowując do ilości oraz aktualnych potrzeb i mód urbanistycznych.

W samym mieście, istotną rolę organizacji przestrzeni spełniał wspomniany już ratusz. Był on niezbędny jako miejsce posiedzeń rady miejskiej i sądów. Znajdował się on niegdyś na środku (?) dawnego placu targowego i później także wykrojonego z niego mniejszego rynku, być może na terenie kwartału między Pocztową a Kuśnierską. Można sądzić, że był on z początku drewniany i mógł płonąć przy regularnych pożarach miasta. Nie znamy jego rozmiarów, lecz wiemy, że musiał posiadać salę na posiedzenia rady miejskiej i na sądy wójtowskie. Istnienie sądu powodowało, że ratusz musiał być zaopatrzone w więzienie, zwane tradycyjnie wieżą. Mogła to być niewielka, zamykana komórka. Nie jest wykluczone, że posiadał jeszcze dalsze pomieszczenia wynajmowane na cele handlowe lub nawet szynk. Zachowała się wzmianka z lat 30. XVIII wieku o reperacji ratusza<sup>67</sup> – z dużym prawdopodobieństwem można uważać, że właśnie tego stojącego na starym rynku.

Następny, zbudowany w 1775 (?) roku<sup>68</sup>, już w innym miejscu – na nowo ukształtowanym placu, ratusz, był już murowany<sup>69</sup>, również zapewne piętrowy. Tak przynajmniej wygląda on na zdjęciu przedstawiającym jego widok, przed spaleniem w 1909 roku<sup>70</sup>. Wprawdzie mogła to być wersja rozbudowana w XIX wieku, lecz znając rozmach budowlany Potulickiej – zbudowała ona też w Bninie ratusz i zbór ewangelicki – można założyć, że ta monumentalna, piętrowa budowla kryta olbrzymim łamanym dachem polskim, z wysoką wieżą z ozdobnym hełmem i zegarem, mogła być też jej fundacji.

Dawny widok ratusza znamy także ze wspomnianej panoramy Kórnika i Bnina z końca XVIII wieku. Można jedynie sądzić, że wysokość wieży jest w nim nieco przesadzona. Umieszczenie nad oknami pierwszego piętra charakterystycznych, łamanych gzymsów nadokiennych, takich samych jakie widzimy na zamku, a znanych ze zachowanych zdjęć sprzed pożaru w 1909 r.<sup>71</sup>, jest jedynie wynikiem remontu fasad około połowy XIX wieku. Być może zniszczono przy okazji skromny detal późnobarokowy, jeśli takowy istniał. Można sądzić, że inne budynki miejskie, tj. waga(koło ratusza) i dom pasterski (na ul. Tylnej) nie miały charakteru monumentalnego.

<sup>67</sup> Wg informacji W. Karkucińskiej.

<sup>68</sup> Z. Celichowski, *Zamek Kórnicki*, Poznań 1916, s. 7, przytacza tą datę budowy.

<sup>69</sup> „Cegłę i wapna kamiennego jak najwięcej kazać palić, także na Skrzynkach, w dawnej cegielni palić cegłę, aby było na nowy ratusz w Kórniku”. BK 780 k. 433 „Memoryał P. Szwarcowi, ekonomowi generalnemu Majętności Kórnickiej do wykonania podany”. 15.12. 1773.

<sup>70</sup> „Dziennik Poznański”, nr 87 z 17 kwietnia 1909.

<sup>71</sup> Zdjęcie sprzed 1909 r. zachowane w zbiorach WKZ. Poczłówki ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej: 579/1, 4446, 4444, II 4680/ 1.

Można zastanawiać się, gdzie było pierwotne miejsce najstarszego kościoła sukursalnego. Jak wspomniano wyżej, mógł on być ustawiony przy połączeniu traktów z Ostrowa Lednickiego i z Poznania. To zbieg dróg był zawsze miejscem powstawania osad i miejsc handlowych, w następnej kolejności także i świątyń. Pierwotny kościół był z pewnością drewniany. Wątpliwości mogą rozwiać wykopaliska, choć miejsce to, przy drewnianym materiale zabudowy, może być już zatarte. Wskazywać je mogłyby ślady wczesnych, przed lokacyjnych jeszcze pochówków.

Umieszczenie kościoła parafialnego na trójkątnej parceli zajmującej południowy kraniec soczewki średniowiecznego placu targowego może sugerować, że umieszczono go tam niedługo po lokacji miasta, lecz raczej nie wcześniej. Obok kościoła znajdowały się drewniane dzwonnice spalone w pożarze w 1836 roku. Sam kościół był otoczony cmentarzem parafialnym, a na jego działce mieściła się także szkoła(?). Nie jest wykluczone, że plebania zajmowała parcelę sąsiednią (jak dzisiaj) i było tam także miejsce pod uprawy służące plebanowi.

Jak w wielu innych miastach, w Kórniku powstał drugi kościół – szpitalny, o tradycyjnym wezwaniu św. Ducha. Był on fundowany dopiero w końcu XV wieku na parceli wydzielonej z trójkątnego kwartału zajmującego północną część dawnego placu targowego. Był on powiązany ze szpitalem. Jak wspomniano, może hipotetyczna data jego założenia (1495)<sup>72</sup> wskazuje na czas, gdy rozpoczęto jego budowę. Musiała istnieć wydzielona z nowego kwartału spora parcela, którą przeznaczono na kościół ze szpitalem. Istniał on jeszcze do XVIII w. a w 1713 roku był remontowany<sup>73</sup>. Wizytacje kanoniczne z 1777 roku i 1784 roku określają go już jako zniszczony, gdzie nabożeństwa się nie odbywają. W końcu XVIII wieku był opuszczony i został rozebrany. Przy kościele znajdował się niewielki cmentarzyk, który zlikwidowano na początku XIX wieku. Kościół podlegał proboszczowi kolegiaty. W 1790 roku wzniesiono nowy budynek szpitalny z fundacji Stefana Szoldrskiego. Obok stanął także budynek szkoły katolickiej.

Kolejną wyniosłą budowlą widoczną na wspomnianym widoku Bnina i Kórniaka<sup>74</sup>, jest synagoga. W podpisie tej panoramy budynek z wielkim dachem położony na lewo od kórnickiego ratusza nazwany jest „Judenschule”<sup>75</sup>, jednak jest to właśnie ten dom modlitwy. Była to monumentalna budowla, drewniana z klasycznym portykiem i wyniosłym łamanym dachem, zbudowana w 1767 roku, na miejscu starej synagogi wzniesionej w roku 1736<sup>76</sup>. Wcześniejsza wiadomość o takiej budowlu pochodzi z 1653 roku<sup>77</sup>.

<sup>72</sup> E. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, T. II, Poznań 1964, s. 613-614.

<sup>73</sup> APP Akta miasta Kórnik I, 8 s. 186 (1713).

<sup>74</sup> A. Sadebeck, op. cit.

<sup>75</sup> Taka nazwa synagogi była w tym czasie ogólnie przyjęta.

<sup>76</sup> Wg informacji W. Karkucińskiej.

<sup>77</sup> M. Olszewska, *Dwa inwentarze klucza kórnickiego z XVII w.* PBK, Z. 7 :1959 s. 205.

Widoczna w panoramie synagoga, nie była zbyt widoczna w samym mieście, gdyż mieściła się nie przy ulicy, lecz wewnątrz kwartału między Poznańską, Miejską, Szpitalną (Tylną) i dzisiejszą Pocztową. Była więc ona otoczona na domami. Wobec tego jednak, że były to parterowe domki, z pewnością nie przesłaniały one całego budynku z wysokim dachem. Wokół bóżnicy znajdował się też spory teren, otwarty od strony północno zachodniej, na ulicę Szkolną, niegdyś Szpitalną. Plac ten, łączący z ulicami otaczającymi kwartał wąskie uliczki, zapewne trzy, z których najwęższa – „Ucho Igiełne” (jest to nowa nazwa) zachowała się do dzisiaj. Jedna z nich mogła zwać się Żydowską<sup>78</sup>. Synagoga uchodziła za jedną z bardziej okazałych w Wielkopolsce, o pięknej architekturze i bogatym malarskim wystroju wnętrza. Przetrwiała ona do II wojny światowej<sup>79</sup>.

Nie wiemy, gdzie znajdowały się inne budynki publiczne służące gminie żydowskiej. Rytualna rzeźnia – kutlof – (był „wjazd do kutlefa”<sup>80</sup>) mieściła się zapewne nad jeziorem. Sama łaźnia – „mykwa”, wymagała w założeniu, choć minimalnej ilości bieżącej wody, więc winna być związana z jakimś strumykiem, czy ciekim wodnym<sup>81</sup>. Znany ciek wodny w Kórniku płynie w okolicy liceum (dawniej szpital i kościół św. Ducha – nieopodal synagogi), lecz niegdyś było ich zapewne więcej. Być może uwaga o ciekach wodnych tyczyła także rzeźni rytualnej – kutlofa.

Cmentarz żydowski – kirkut mieścił się pierwotnie zapewne obok synagogi<sup>82</sup>. Nie jest jednak wykluczone, że już w XVIII wieku przeniesiono go za miasto. Świadectwem tego może być znaleziona w aktach przez Karkucińską „droga do wynoszenia zmarłych”<sup>83</sup>, którą dziś trudno zlokalizować: „[...] ciągnie się do drogi nad rolami idącej[...]”<sup>84</sup>, a więc może do ulicy Stodolnej. Miejsce tego cmentarza jest nieznanne<sup>85</sup>.

Plan z końca XVIII wieku wskazuje na wolną przestrzeń przy bóżnicy, od strony ulicy Szpitalnej – może to być ślad kirkutu lub innych niezbędnych dla kultu pomieszczeń. Sam cmentarz, od początku XIX wieku, znajdował się na dzisiejszym terenie Instytutu Dendrologii, zapewne przy ul. Parkowej 1-3.

<sup>78</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 13, s. 294 (1780).

<sup>79</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, op. cit, s. 18.

<sup>80</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 13, s. 306.

<sup>81</sup> Wpadający do jeziora ciek wodny do dziś istnieje (za informację o nim dziękuję p. Mikołajowi Potockiemu).

<sup>82</sup> *Polski słownik judaistyczny*, Warszawa 2003, T. 1, s. 296-298. Cmentarze żydowskie, do XVII wieku umiejscawiano w środku miasta, obok synagog. W Krakowie, na Kazimierzu, zachował się stary cmentarz R'emuh, umiejscowiony obok bóżnicy o tej nazwie.

<sup>83</sup> Wg informacji W. Karkucińskiej. Grunt przeznaczony na tą drogę został zakupiony dopiero w 1758 roku, lecz wcześniej występuje ulica Żydowska, z tą drogą utożsamiana (APP. Akta miasta Kórnika I, 13, s. 294), stąd ich usytuowanie nie jest jasne.

<sup>84</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 6, k. 801.

<sup>85</sup> „[...] sześć zagonów z jeden strony Muszyńskiego, z drugą stroną Wojciecha Barana przy grobach Żydowskich” APP. Akta miasta Kórnika I, 11 s. 32. „[...] od furtki kierkowa [kirkut] aż do między, granicy z Pieterem Mielcarzewiczem”. APP Akta miasta Kórnika I, 11 s. 213 [1774].



Bramy miejskie istniały prawdopodobnie już w średniowieczu. Czy wzmiankowane w 1794 roku są z nimi identyczne, trudno ocenić, lecz znajdowały się one zapewne cały czas na tych samych miejscach. Nic nie wiemy, by była w Kórniku także Brama Kostrzyńska czy Swarzędzka, co świadczy chyba o tym, że w XVIII wieku ta historyczna droga miała wyłącznie już lokalny charakter. Potwierdza to wspomniana już nazwa „droga dziećmierowska” – oznaczającą szlak prowadzący jedynie do najbliższej wsi. Bramę Poznańską możemy podziwiać na panoramie z końca XVIII wieku, niestety Brama Bnińska jest być może zasłonięta przez zamek. Brama Poznańska wygląda jak cylindryczna, przykryta stożkowym dachem, wieża. Znajdowała się ona przed rozwidleniem ulic (dziś Poznańskiej i Poprzecznej). Przed nią, już poza granicami miasta, znajdował się, znany z planu z 1794 r., niewielki plac. Można przypuszczać, że Brama Poznańska razem z Bnińską służyły za miejsce zbierania opłat myta lub tym podobnych opłat od przybywających lub przejeżdżających tu ludzi czy zaprzęgów.

W 1794 roku w mieście istniało aż osiem publicznych studni. Trudno dziś mówić o ich plastycznym kształcie. Poza drewnianą cembrowiną mogły mieć żurawia do wyciągania wiadra, później, może daszek i urządzenie z wałem korbowym. Prawdopodobnie jedna z nich znajdowała się na nowoukształtowanym rynku przy ratuszu w miejscu dzisiejszej pompy, pozostałe dwie znajdowały się u zbiegu ulic Miejskiej i Poznańskiej, przed bramami. Czwarta mogła znajdować się w miejscu dawnego rynku – w okresie międzywojennym znajdowała się taka przy ul. Strzeleckiej (dawniej Miejskiej) u wylotu Pocztovej. Brak jest informacji o studniach prywatnych, zrozumiałych na terenie przyjeziornym. Z pewnością woda z tego zbiornika służyła wielu celom, przynajmniej do pewnego czasu także konsumpcyjnym.

Omawiano powyżej rolę rezydencji kórnickiej w urbanistyce miasta. Pewne elementy tego omówienia można powtórzyć. Zamek w Kórniku<sup>86</sup> powstał na początku XV wieku, bez powiązania z istniejącym już miastem Bninem, które należało do innego właściciela. Oddzielone było od niego niezabudowaną przestrzenią. Nie wiemy też nic o tym, by zamek był związany ze wsią, która dała mu nazwę. Nie znamy też pierwotnego położenia kościoła sukursalnego, najprawdopodobniej drewnianego, związanego raczej ze wsią aniżeli z rezydencją. Położenie zamku wydaje się zupełnie z tą miejscowością niezwiązane chyba, żeby ulokować pierwotne położenie tej wsi w miejscu dzisiejszego Prowentu – brak jest jednak takich przekazów.

Dziwnym może się wydawać, że lokowane przy istniejącym już zamku miasto także nie zdradza historycznych śladów związku z rezydencją. Zamek był zwrócony wejściem na południe, w stronę traktu bnińskiego. Nie można jednak zapominać, że widoczne na XIX-wiecznych planach osie kompozycyjne pochodzą dopiero z połowy XVIII wieku. W średniowieczu nie stosowano jednak takich organizacji przestrzennych. Nie znamy dziś śladów wcześniejszych układów tras komunikacyjnych.

---

<sup>86</sup> Zamek Kórnicki i jego założenie omawia w swej monografii R. Kašinowska.

Informacja o drodze do zamku z 1748 roku, wiąże ją wyraźnie z miejskimi ogrodami, a nie z rynkiem<sup>87</sup>.

Dopiero barokowe otwarcie pałacu w stronę Kórnika zmienia tę sytuację, poprzez dziedziniec i zamierzoną bramę. Istnieje w aktach w 1779 roku sformułowanie „ulica ku pałacowi, do jeziora, obok gruntu pańskiego”<sup>88</sup>, które to potwierdza. Przebieg drogi poprzez dziedziniec, wzdłuż oficyny, do bramy rezydencji pojawia się dopiero na planie Ziehlkego z 1827 roku. Jednak ma on tam wtórnie zaznaczonych kilka wersji tego rozwiązania, co wskazuje na to, że w tym czasie dopiero się kształtowało takie połączenie drogowe i rozpatrywano wówczas jego realizację. W roku 1847 bieg drogi do zamku został zmieniony przez wzniesienie w poprzek dziedzińca oranżerii<sup>89</sup>.

Na wspomnianym planie z 1827 roku można zauważyć jednak aleję, położoną nie centralnie, lecz biegnącą sprzed południowej fasady zamku na wschód, w stronę gościńca Piaski położonego u zbiegu traktu bnińskiego i drogi do Środy. Wprawdzie, z pozoru niezbyt logicznie, droga ta biegnie przez położony tam sad (?), zupełnie nie wiążąc się z tym układem. Także i jego dojście do drogi bnińskiej, niedaleko rozwidlenia na Środę, nie jest zbyt jasne. Ślady tego powiązania (może jednak późniejsze) można znaleźć na planie sporządzonym już po połowie stulecia. Nie wiadomo jednak, czy utrwała on dawne połączenia, czy też nowe, powstałe za czasów Jana Działyńskiego. Niby przypadkowy kierunek i przebieg tej właśnie drogi, nie związanej z wytyczonymi sztucznie barokowymi osiami, może wynikać właśnie z jej starożytności.

W starszym, XVIII-wiecznym planie tej alei nie zaznaczono (nie jest on jednak zbyt precyzyjny, zwłaszcza w odniesieniu do zabudowań dworskich, np. brak jest oficyn), lecz można zauważyć przy tejże fasadzie zamku poszerzenie położonego przed nią, od strony południowo-wschodniej, otwartego, nie związanej z istniejącym ogrodem, terenu. Stoi tam nie zachowana dzisiaj oficyna, lecz ta anomalia regularnego, osiowego planu może być śladem dawnego powiązania, a nawet przejścia, czy bezpośrednio do miasta, czy raczej, na co wskazuje właśnie wspomniana, wytyczona aleja, do głównego traktu komunikacyjnego, przed bramą bnińską w Kórniku. Jej umiejscowienie nie jest jednak pewne. Mogła być ona pozostałością „dworu” znanego z inwentarzu z 1713 roku<sup>90</sup>. Wspomniany plan wiązany z Indagandą pruską i datowany na schyłek XVIII wieku został może przerysowany z planu wcześniejszego i niedokładnie zaktualizowany – brak na nim barokowych dworskich oficyn oraz mostu prowadzącego z pałacu poprzez fosę na dziedziniec, w stronę miasta. Tłumaczyłoby to brak śladów komunikacji rezydencji z Kórnikiem, które w tym czasie już się ukształtowało. Może rysującego tę mapę geometrę nie interesowały zbyt mocno zabudowania dworskie.

<sup>87</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 6, k. 705.

<sup>88</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 13, k. 180.

<sup>89</sup> R. Kašinowska, op. cit., s. 221-225.

<sup>90</sup> R. Kašinowska, op. cit., s. 18.

Mimo położenia za miastem, wielki ceglany masyw był od średniowiecza istotnym, związanym z miastem, a właściwie z oboma miastami, elementem kompozycyjnym organizującym przestrzeń. Według widoku z końca XVIII wieku, obok kościołów i ratuszy był on elementem dominującym. Zostało to zauważone w okresie baroku, i wykorzystane do wyznaczenia nowej osi kompozycyjnej wiążącej zamek – wówczas przebudowany na barokowy pałac – z oboma miastami. Wówczas też powstał układ *entré cour a jardin* podkreślony parą oficyn wyznaczających przestrzeń dziedzińca (choć nieco decentrycznych wobec wspomnianej osi), i starą aleją lipową przecinającą park z drugiej strony pańskiej siedziby. Nie widać tego ani na planie z 1794 roku ani też na planie Ziehlkego z 1821 roku. Zamiast osiowego wyjazdu zaznaczono na nim wtórnie dwa alternatywne biegi asymetrycznej drogi w poprzek dziedzińca, lecz prowadzącej do pałacu i także na Prowent. Ich kontynuacja to dość wąski pasaż biegnący następnie wzdłuż brzegu jeziora, zaznaczony na planie z 1821 roku, od fosy, niemal do Prowentu, rzędem drzew. Przy wschodniej oficynie znalazły miejsce zabudowania gospodarcze. Na planie z 1794 roku nie ma jednak śladu takich związków.

Osiowy układ rezydencji, wiązanej z miastem, został zignorowany już w 1794 roku, zbudowaniem niedużej oficynki zwanej Klaudynówką, wzniesionej na obrzeżu dziedzińca. Zabrakło dla niej symetrycznego odpowiednika z drugiej strony tej przestrzennej, do tej pory logicznej, kompozycji. Osiowy plan zakłócają też skrajne działki miasta, psujące kształt dziedzińca i zawężające jego połączenie z rynkiem.

Umieszczone obok zamku, na półwyspie, zabudowania folwarczne i wielki spichrz widoczny na widoku z 1798 roku zwane są dziś Prowentem.

Zabudowania te, oddalone od zamku i niezbyt kompozycyjnie z nim związane, robią wrażenie tworu niezależnego, być może utrwalając jakieś dawne rozwiązania przestrzenne<sup>91</sup>. W 1713 roku były one oddzielone bramą, zapewne drewnianą, nazwaną „szymborzem”<sup>92</sup>. W końcu XVII wieku stanowiły one układ regularny, osiowy, z dziedzińcem ujętym zabudowaniami gorzelni i od południa, browarem i widocznym na widoku z 1794 r., dużym spichrzem. Wyprowadzona z tych zabudowań aleja zakręca na południe, by trafić w ulicę prowadzącą do rynku bnińskiego. Jest to ta sama droga, która jest przedłużeniem osi zamku.

Takie rozwiązanie jest świadectwem konsekwentnego wprowadzania w folwarczną zabudowę osiowej, barokowej kompozycji.

Doprowadzona z miasta do Prowentu trasa bezpośrednia, obok zamku, jest wyraźnie dorysowana na planie z 1821 roku, co świadczy, że to połączenie zaczęło odgrywać rolę już po tej dacie. Wcześniejszy związek Prowentu z zamkiem jest dość marginalny. Zatarte ono zostało wytyczonym, na zachód od osi kompozycyjnej zamku, ogrodem francuskim, który wyraźnie oddzielał oba założenia. W XVIII wie-

<sup>91</sup> M. Olszewska, op. cit. ss. 201, 203 publikuje inwentarze z 1653 roku, opisujące „w podwórzu” zabudowania gospodarcze, być może tożsame z późniejszym opisem.

<sup>92</sup> R. Kašinowska, op. cit., s. 227. Jest to zapewne zniekształcona nazwa „sambor” oznaczająca drewnianą izbę nadbudowaną nad bramą (zazwyczaj murowaną).

ku, zapewne w związku z nową kompozycją przestrzenną, Prowent uzyskał osiowe połączenie z drogą bnińską. Droga ta włącza się w bieg alei obrzeżającej od zachodu ogród i u swego końca łączy się z aleją biegnącą na przedłużeniu osi kompozycyjnej pałacu. W miejscu, gdzie ta droga wychodzi z narożnika dziedzińca Prowentu, stoi dziś wzdłuż niej duży budynek, który jest utożsamiany z widocznym na XVIII-wiecznej panoramie, spichrzem. Powiązanie komunikacyjne z zamkiem istniało poprzez aleję obrzeżającą południowy skraj ogrodu. Było też bardziej bezpośrednie połączenie przez ogród francuski, lecz w żaden sposób nie podkreślone.

Na wschodniej krawędzi parku, przy zbiegu traktu bnińskiego i drogi na Środę, stanęła, być może w połowie XVIII w., okazała oficyna dworska<sup>93</sup>. Trudno dziś określić jej przeznaczenie, nie jest wykluczone, że było to miejsce zamieszkania rezydentów dworskich – wysłużonych urzędników i służby. W 1857 roku osadzono tam siostry miłosierdzia, które opiekowały się chorymi i wiekowymi pracownikami<sup>94</sup>. Od założenia Fundacji „Zakłady Kórnickie” była to siedziba kierownictwa Zakładu Badań Drzew i Lasu<sup>95</sup>.

„Gościńiec pański” czyli zajazd, był położony u zbiegu traktu średzkiego i bnińskiego, na południowy wschód od miasta, przed bramą bnińską, naprzeciwko opisanej wyżej oficyny. Z nazwy wynika, że był on obciążony pobieraną przez dwór dzierżawą. Nie był to zapewne budynek monumentalny, i nie był bezpośrednio związany z planem Kórnicka, stanowił jednak dla współczesnych punkt odniesienia. Trudno jednak coś powiedzieć o jego przestrzennym kształcie. Można się jedynie domyślać dziedzińca z parterowym budynkiem gościńca, oraz chyba także obszerną stajnię, przeznaczonymi dla przejezdnych gości, szczególnie podróżujących kupców czy transportujących różne towary furmanów. Musiały towarzyszyć temu zabudowania gospodarcze – stodoła, chlew czy obora.

Plastycznymi akcentami znacznych rozmiarów były wówczas, też położone poza miastem, wiatraki (w 1794 roku 10). Ich miejsce było określane na omawianych wyżej XIX-wiecznych planach i widokach Kielisińskiego<sup>96</sup>, co potwierdza, że zauważano je jako istotne punkty terenowe. W 1773 roku mowa jest o młynarzu, który miał plac „na górze nad drogą dziecmierowską”, z tej lokalizacji wynika, że to miejsce było także wybrane pod budowę wiatraka. W końcu XVIII wieku stały one także na południe od Kórnicka, w okolicach gościńca „Piaski”. Ich usytuowanie – na wzniesieniach – było uzależnione od wiejących w tym miejscu wiatrów, które je poruszały.

Poza samą miejscowością, może w okolicach „Bożej Męki”, w bok od traktu poznańskiego („ku Poznaniowi”<sup>97</sup>) stała miejska szubienica. Takie umiejscowienie

<sup>93</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, op. cit., s. 27-28.

<sup>94</sup> BK 5430.

<sup>95</sup> K. Krawiarz, *60 lat naukowej placówki dendrologicznej w Kórniku*, „Ziemia Kórnicka”, 1993 nr 7, s. 6.

<sup>96</sup> Np. grafika BK A XXIV2003a, w której wiatraki, widoczne za Klaudynówką, należą do najwyższych budowli miasta.

<sup>97</sup> APP. Akta miasta Kórnicka I, 6, k. 524.

wynikałoby z tego, że zwyczajowo skazańcowi przed wykonaniem wyroku umożliwiano pojednanie się z Bogiem, stąd krzyż przy drodze na miejsce kaźni. Akta w XVIII wieku, wymieniają „mistrza” (czyli kata)<sup>98</sup>. Na ogół był nim specjalista sprowadzany z pobliskiego, większego miasta, czerpiący z egzekucji należne dochody. Nie wiemy nic o wyglądzie szubienicy, mogły to być dwie lub trzy połączone ze sobą belki ustawione odpowiednio na niewielkim placu, z dojazdem łączącym z przechodzącym obok traktem. Pod szubienicą znajdował się dół, w który wrzucano zwłoki skazańców<sup>99</sup>.

Kórnik i Bnin otrzymały prawa miejskie w podobnym czasie, w późnym średnio-wieczu, i mimo swej odmienności, mają plany charakterystyczne dla znacznej liczby miejscowości wielkopolskich.

Położone blisko siebie należały bardzo długo do odmiennego kompleksu dóbr, a co za tym idzie do różnych właścicieli. Nie może więc dziwić, że obie miejscowości, mimo zbliżonego czasu powstania (w obrębie półwiecza) posiadają jednak całkowicie odmienne plany i układ przestrzenny.

Mimo różnic, obie miejscowości posiadają też cechy wspólne, charakterystyczne i dla innych ośrodków miejskich. W układzie przestrzennym istotną rolę odgrywały od samego początku monumentalne budynki publiczne – kościoły, ratusze i świątynie różnych wyznań. Centrum ich stanowiły początkowo wielkie place targowe (odmienne w kształcie dla obu miejscowości), zmniejszane stopniowo w ciągu stuleci do późniejszych rynków. Duży rozmiar działek wskazywał, że początkowo były to miasteczka rolnicze. Późniejsza zabudowa na małych parcelach sugeruje, że jej mieszkańcy zajmowali się także rzemiosłem lub handlem.

Układ urbanistyczny początkowo stereotypowy zmieniał się z czasem, stając się, w wypadku Kórnika, nawet unikalnym.

Można zauważyć w XVIII wieku bardzo interesującą próbę związania obu miejscowości osią kompozycyjną poprzez zamek. Ten przestrzenny układ stał się następnym wyróżnikiem urbanistyki tych miejscowości.

Można żałować, że tak klarowny, interesujący i przemyślany plan został unicestwiony w wieku XIX przez przepuszczenie drogi Kórnik-Bnin poprzez barokowy dziedziniec i kompozycyjny układ pałacu i folwarku. Zaniedbano i zniszczono w ten sposób historyczny trakt o tysiącletniej tradycji, co tym bardziej jest godne pożałowania, że jego przebieg stał u podstawy powstania i kształtowania się obu miejscowości, a jego początki sięgają czasu powstania państwa polskiego.

Szereg hipotetycznych, podanych wyżej propozycji i zauważonych wątpliwości, winien być w przyszłości rozstrzygnięty poprzez badania terenowe, głównie wykopaliska.

<sup>98</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 13 k. 117.

<sup>99</sup> APP. Akta miasta Kórnika I, 13 k. 117; podobny układ – szubienica i studnia – wymienia Witold Maisel, op. cit., s. 112.